



Hasło miesiąca:

*Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, najpierw mówcie:
Pokój domowi temu.*

/Łk 10,5/

Powitanie

Szybki przegląd wydarzeń w kraju i na świecie prowadzi do wniosku, że „pokój” to wśród nas towar mocno deficytowy. Jest jednak ktoś, kto może nas przeprowadzić nawet przez najgęstszą mgłę i niepewność przyszłości. Kiedy On jest przy nas, żadne życiowe burze, czy geopolityczne zawirowania nie będą stanowić dla nas zagrożenia. To nie znaczy, że nie

zostaniemy wystawieni na ich wpływ i konsekwencje, ale... to po naszej stronie może być Pan Wszechświata. Czy zaprosimy go do naszego domu? Czy pozwolimy by, stając w progu, do nas skierował słowa: „Pokój domowi temu”?

W lutowym Biuletynie Parafialnym wracamy do jubileuszowego cyklu Reformacyjne refleksje. W tym numerze przeczytamy też o Diakonii, jej celach i prowadzonej działalności. Na koniec oczywiście przegląd wydarzeń oraz zaproszenia i informacje – polecamy także tę część.

| Szymon Samoraj

Reformacyjne refleksje

500 lat (po) Reformacji? O potrzebie zmian w Kościele

Reformacja przyniosła zmiany – to jest jasne dla wszystkich. Pytaniem otwartym pozostaje, jak ją traktujemy? Jak jednorazowe wydarzenie czy raczej jako proces, który nie tylko nie dobiegł końca, ale nadal wpływa na naszą rzeczywistość i kształtuje tożsamość? A czym jest dla Ciebie? Ekspozycją w Muzeum Kościoła czy rzeczywistością życia wiary?

Historia czy rzeczywistość?

31 października 1517 Marcin Luter miał przybić swoje 95 tez do drzwi kościoła w Wittenberdze. 500 lat po tym zdarzeniu obchodzimy związany z tym jubileusz. Pojawiają się jednak różne nazwy tego wydarzenia. Niektórzy mówią o "500-leciu Reformacji". Forma ta wskazywałaby na to, że Reformacja była momentem na osi czasu, pojedynczym wydarzeniem. Inni zaś mówią "500 lat Reformacji", uzasadniając to tym, że Reformacja nie jest minionym zjawiskiem historycznym, ale że trwa do teraz. Tylko która z tych form jest "słuszna"?

Kilka lat po opublikowaniu tez, Reformatorzy musieli zderzyć się z brutalną rzeczywistością. Zauważyli bowiem, że wierzący często nie znali nawet podstawowych prawd wiary. Zdecydowali się zatem napisać katechizmy – Mały i Duży. Znamienne w nich jest to, że jako pierwsze tego typu dokumenty kładły nacisk na rozumienie tego, w co się wierzy (stąd też charakterystyczne pytania z Małego Katechizmu: *Co to znaczy? Jak to się dzieje?*). Reformatorom zatem nie chodziło o to, by katolickie obrzędy zastąpić jakimiś nowymi, w których wierzący mieli uczestniczyć równie bezrefleksyjnie jak poprzednio. Nie! Tu chodziło o zrozumienie tego, w co się wierzy, o świadome przyjęcie tego, co głosiła Reformacja. Czyli dokładnie co?

Moim zdaniem, najważniejszą zasadą, którą głosili Reformatorzy, było *zbawienie z łaski*. Człowiek nie jest w stanie sobie samemu zapracować na zbawienie, ponieważ ciągle grzeszymy i nieważne jakbyśmy się nie starali, ciągle będziemy to robić, samo zaś zbawienie otrzymujemy niejako "w prezencie", "za darmo". Ciągłe sprzeciwiamy się woli Bożej i za to powinna nas spotkać kara, jednak karę tę przyjął na siebie Chrystus podczas śmierci na krzyżu. Właśnie dzięki tej ofierze nasze własne grzechy nie będą nam policzone.



Trudno mówić o *zbawieniu z łaski* i doceniać ten dar bez mówienia o naszej grzeszności. No bo jak mamy cieszyć się z tego, że ktoś łaskawie nam wybacza, skoro nie wiemy za co? Dlatego, moim zdaniem, hasło *zbawienie z łaski* skłania nas do myślenia nie tylko o Bogu i Jego miłosierdziu, ale też o nas i naszej grzeszności. Skłania nas do przypominania sobie tych momentów, kiedy skrzywdziliśmy kogoś, kiedy nie miłowaliśmy bliźniego jak siebie samego. A jeśli ktoś uważa, że nie grzeszy, to najwidoczniej nie zrozumiał, czym jest grzech.

Logiczną konsekwencją uświadomienia swoich grzechów powinna być chęć unikania ich. Nie zawsze nam to wyjdzie, czasem popełnimy błędy, bo taka jest nasza natura, jednak ciągle powinniśmy dążyć ku poprawie samych siebie.

Reformatorzy próbowali sprawić, aby wierzący już nie podchodzili bezrefleksyjnie do obrzędów kościelnych, ale żeby byli świadomi swojej wiary. Konsekwencją treści głoszonych przez Reformatorów powinna być chęć ciągłego polepszania siebie samego i unikania grzechu. Jeśli o tych rzeczach zapomnimy, to śmiało możemy twierdzić, że Reformacja umarła i nie pozostało po niej nic (była zatem tylko epizodem historycznym – "500-lecie Reformacji"). To, czy będziemy mogli mówić o Reformacji jako o procesie, który wciąż trwa, zależy wyłącznie od nas. Tylko wtedy, kiedy będziemy podchodzili świadomie do naszej wiary i wcielali w życie konsekwencje owej wiary, tylko wtedy Reformacja wciąż będzie żywym procesem i będziemy mieli prawo do używania określenia, które nasz Kościół uznaje za poprawne – 500 lat Reformacji.

|Joshua Hanson

500 lat (po) Reformacji?

500 lat. Słyszymy te słowa w wielu różnych kontekstach, odmieniane przez wszystkie możliwe przypadki. Być może zdominuje to przekaz Kościoła w 2017 roku, być może jesteśmy już przesyćeni tą zbitką.

Wiele uwagi poświęcamy tłumaczeniu, co i dlaczego świętujemy, panuje dyskusja, jakiej nazwy używać – 500 lat czy 500-lecie. Nie są to jedynie akademickie rozważania nie mające przełożenia na rzeczywistość.

Świętujemy **proces** odnowy Kościoła. 500 lat po wystąpieniu Marcina Lutra Kościół nadal boryka się z wyzwaniem, palącymi kwestiami, nadal poszukuje właściwych metod docierania do ludzi. W dalszym ciągu potrzebne są zmiany – mimo, że mam wrażenie, iż w luterkańskiej pobożności mamy z owymi zmianami problem – tkwiąc w pewnych przyzwyczajeniach i utartych schematach, nie do końca wiedząc, dlaczego coś robimy bądź nie. W dalszym ciągu potrzebna jest refleksja nad tym, co znaczy, że jesteśmy ewangelikami, z czym się to wiąże. Nie jest tak, że 500 lat temu raz na zawsze określono podstawy tożsamości i teraz ślepo musimy się ich trzymać. Owszem, pojawił się pewien wzorzec, model o jasnych podstawach – koncentracja na zbawczym dziele Jezusa z łaski przez wiarę oraz uznanie Pisma Świętego za jedyną podstawę wiary – tego akurat zmieniać w moim odczuciu nie należy, gdyż jest to fundament, kamień węgielny Kościoła, „artykuł, od którego zależy czy Kościół stoi czy leży”, niemniej ten model nie jest jedynozbawczy i nieomylny. Wraz z upływem czasu, zmieniają się otaczające nas rzeczywistości, również pewne elementy w Kościele ulegają zmianie. Nie jest jednak tak, że w tej materii panuje pełna dowolność – granice zostały czytelnie ustanowione w Bożym Słowie. Zmiany są jednak w tym kontekście niezwykle istotne – jeżeli na Reformację będziemy patrzeć tylko z perspektywy historycznej i dokonanej – wtedy minimy się z celem. Życie Kościoła, podobnie jak życie chrześcijanina, jest nieustannym procesem doświadczenia Bożej mocy i Jego przemiany. Myślę, że nieprzypadkowo hasłem roku 2017 są słowa mówiące o *nowym sercu* i *nowym duchu*. Grzeszna kondycja ludzka oraz Kościół, złożony z usprawiedliwionych grzeszników, wymaga nieustannej Bożej ingerencji, Jego prowadzenia by we właściwy sposób realizować swoje powołanie. Nieustannie każdy z nas z osobna, jak i cała wspólnota, potrzebuje właściwego ukierunkowania, wskazania właściwych priorytetów. To być może punkt, w którym tkwi największa moc u progu świętowania jubileuszu – owo nowe ukierunkowanie, nowe serce dążące do społeczności z Bogiem, wskazujące na Chrystusa, który jest ten sam wczoraj, dziś i pozostanie na wieki. Bo przecież w Reformacji zawsze chodziło o Chrystusa, o Boga, który przychodzi do człowieka, o niesamowitą ingerencję w losy ludzkie,



o wyrwanie z beznadziei. To największa zmiana, jakiej kiedykolwiek dokonał Bóg w historii ludzkości. Ta zmiana przynosi nowy obraz Boga – jako kochającego Ojca, ta zmiana przynosi nowy obraz człowieka – usprawiedliwionego grzesznika, którego Bóg czyni świętym. To chyba największe bogactwo, które płynie z przekazu 500 lat (po? Chyba nie, **trwającej!**) Reformacji.

|ks.Piotr Szwiertnia

Zmiany ale jakie?

Dla osób, które rozumieją istotę Kościoła, które Kościół kochają i go potrzebują, bardzo ważną sprawą jest, aby był on żywy i odpowiadający ich duchowym potrzebom. W tym roku spoglądamy na 500 letnią historię naszego Kościoła. Jest to tylko ¼ całej historii chrześcijaństwa, ale jest to na tyle długi okres, aby mogły się w nim wielokrotnie zweryfikować idee, które towarzyszyły reformatorom. Czas jest najlepszym sprawdzianem dla nowych spraw i nowych rzeczy. To jest prawdą również w odniesieniu do działań, podejmowanych zarówno w momencie tworzenia się nowych wspólnot, jak i tych, które podejmujemy dla ożywienia każdej lokalnej parafii. Czas pokazuje, czy nasz Kościół, wyrosły z Reformacji, przeszedł pozytywnie próbę czasu.

Jako Kościół Reformacji, w ciągu pięciu wieków staraliśmy się te potrzeby odczytywać i je realizować poprzez gromadzenie ludzi wokół ewangelii Chrystusa. Z ewangelii wypływa potrzeba Chrztu, Komunii świętej, przebaczenia grzechów, społeczności z innymi ludźmi. Wiemy, że te wartości nie mogą ulec czasowi. Warto zdać sobie sprawę, że one funkcjonują w opowie życia duchowego, w naszej duchowej świadomości i w liturgii, czyli w nabożeństwie. Wiemy, że zmieniają się ludzkie upodobania i sposoby komunikowania się. Nie zmieniają się natomiast podstawowe potrzeby ludzkie, również potrzeby duchowe.

500 lat (po) Reformacji, nie po raz pierwszy, zdajemy sobie sprawę, że jeśli Kościół nie wprowadza żadnych zmian, to staje się skostniały i nie do końca skutecznie przekazuje to, z czym Chrystus go posyła do świata. W Kościele ciągle potrzebujemy zmian, ale w moim przekonaniu nie mogą to być zmiany na tyle szybkie i radykalne, by ludzie za nimi nie nadążali. Wierni potrzebują określonych form, do których się przyzwyczajają. Jednak pozostawienie ich na bardzo długi czas sprawi, że kolejne pokolenia przestaną się w nich odnajdywać i je rozumieć, albo znajdą inne formy, które będą im odpowiadały, niekoniecznie w rodzimym Kościele. Może też się zdarzyć, że w ogóle utracą kontakt z Kościołem, jako wspólnotą. Dla mnie istotne jest również, by zmiany nie doprowadziły do sytuacji, w której zostałaby zachwiana jedność Kościoła Luterańskiego w naszym kraju i w Europie, by wierni nie mogli się odnaleźć w formie nabożeństwa innej parafii. Tak może się stać, jeśli jedne zbory dokonują daleko idących zmian, a inne nie zmieniają nic. Jestem zwolennikiem zachowywania wspólnych porządków nabożeństwa (wspólnej agendy), z możliwością stosowania niewielkich lokalnych zmian.

Nierzadko można mieć wrażenie, że nasze nabożeństwa są smutne i ciężkie, a wcale takie być nie muszą. Nawet jeśli śpiewamy tradycyjne pieśni, to można je śpiewać tak, by nas porywały i budowały. Wiele z nich posiada bardzo głęboką religijną treść. Dobrze jeśli potrafimy dodawać także współczesne pieśni. Ważna jest troska o to, aby miejsce nabożeństwa, czyli kościół, było ciepłe, czyste i zachęcające. Ważne by duchowni byli pogodni, bliscy ludzi, mówiący (także w kazaniach) współczesnym językiem, a wierni otwarci na to, co się w Kościele dzieje. Osoby świeckie powinny mieć swój udział w tworzeniu atmosfery parafii, co już jest naszym dorobkiem i bogactwem, które warto pielęgnować. Zmiany nie omijają kwestii organizacyjnych, a częściowo też obyczajowych, co wynika z funkcjonowania Kościoła w życiu społecznym.

Zdając sobie sprawę z wielu dobrych osiągnięć Kościoła, w dziedzinie zwiastowania Słowa Bożego, działania na rzecz ludzi potrzebujących, chorych i sierot oraz działań społecznych i ekumenicznych, musimy pamiętać o tym, aby tego nie utracić. 500-letni Kościół może nadal być żywy, wrażliwy, otwarty, z dobrą marką, wypracowaną przez wieki. Dorobek przeszłości to atut i potwierdzenie wiarygodności. Odczytywanie Słowa Bożego przez wieki powinno nauczyć nas, że Kościół nie stoi w miejscu, ale jest w drodze z Chrystusem i z ludźmi, którzy za Nim idą.

|ks.Henryk Reske



Reformacja w praktyce

Reformacja - to słowo zagości wiele razy na ustach ewangelików w bieżącym roku. Trwają przecież jej obchody. Co to znaczy, że obchodzimy Rok Reformacji?

Nie potrafię udzielić właściwej odpowiedzi!! Tak różne zdania i poglądy na tą rzecz w naszym Kościele rodzą mój niepokój. Czy uda nam się zwrócić uwagę na to, co najważniejsze? Czy wiemy co jest w tym roku zadaniem priorytetowym? I w końcu... czyje oczekiwania będziemy spełniać?

Rzeczywiście, uwaga świata jest w pewien sposób zwrócona w naszą, ewangelicką stronę. Dotyczy to całego Śląska (uchwała Sejmiku Województwa Śląskiego ustanawiająca rok 2017 Rokiem Reformacji) jak i dwóch innych województw (podobną uchwałę podjęły województwa *dolnośląskie*, i *warmińsko-mazurskie*). Tak! Jest to dla nas szansa! Możemy się „pokazać”, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Możemy (powinniśmy) zaznaczyć nasz wkład w budowanie lokalnego i ogólnopolskiego społeczeństwa, kultury i dziedzictwa. Możemy zwrócić uwagę na ewangelicką tożsamość i wartości, jakimi żyli nasi ojcowie. Możemy docierać do szkół i urzędów, możemy zapraszać...

...ale, jak to się stało, że Reformacji 500 lat temu nikt nie planował. Za wyjątkiem przybitych i wydrukowanych tekstów, rozprowadzonych po Europie też, wkład człowieka był... marny. A jednak się podziało. Reformacja nas wciągnęła i pozamiatała w kąć odwieczne tradycje, za które gotowiśmy byli oddać władzy kościelnej ostatniego denara, byleby nam grzechy odpuściła. Co miała w sobie takiego Reformacja, że nawet jej ojcowie nie potrafili nad nią zapanować i wyznaczyć odpowiednie (w ich mniemaniu) dla niej tory?

Ewangelia. Gdy pada na podatny grunt, kruszy najtwardsze serca i najostrzejszą broń. Niesie Życie, za które warto ginąć. Zapala Światło i otwiera oczy na Prawdę. Nie ma Kościół i mieć nie może większego skarbu. Gdy Ewangelia tkwi w cieniu ważniejszych spraw, wszystkie tezy reformacyjne stają się tylko Literą. Złotą, zdobioną, wyniesioną na piedestał Literą.

Wierzę, że warto wszelkimi sposobami zajmować się Rokiem Reformacji. Warto promować...

...co promować? Pytam serio. Co promować? Kościół? Naukę? Nasze wartości? Wszystko to godne jest promocji! Wiem. Wierzę w to! Lecz boję się czynić to dla samej tylko idei Roku Reformacji. Na to bowiem szkoda czasu, gdyż skutkiem będą tylko doczesne korzyści. Wszystkie starania muszą nas prowadzić do jakiegoś celu... Jedynego...

...Ewangelia! Jakież to było oczywiste dla Lutra! Ewangelia! Co jeszcze? Nic. Resztę tworzy Bóg tak jak chce. I my, luteranie, mamy tego dowody w historii.

Lecz... jeśli zabraknie w nas podatnego gruntu, głodnego i stęsknionego obecnością żywego Boga w naszych domach (i kościołach), pozostanie nam tylko teoria, chluba z przeszłości i starokościelna liturgia. Jeśli dziś, na nowo nie będziemy w stanie nadać rzeczom materialnym oraz zdrowiu, szczęściu i pomyślności, statusu kruchości i tymczasowości, ewangelia pozostanie w cieniu naszej religii. „Teoretyczne chrześcijaństwo” jest piękną ozdobą ziemskiego życia. Chcemy o taką wiarę walczyć, bo niczego nie oczekuje, jedynie zdoła.

Warto zauważyć w Roku Reformacji, że światu trzeba dziś konfirmantów, młodzieży, jednostek bezkompromisowo i radykalnie oddanych... Miłości do Pana Jezusa, by iść i dla Niego kochać ludzi. Trzeba nam ewangelickich domów, w których... *Sola Scriptura* jest codziennością.

Obchody Reformacji można zacząć od siebie albo czekać na cud. Ktoś na pewno coś zrobi a nawet cud gdzieś się wydarzy. Reformacja, czyli od-nowa, prze-miana, egzystuje i uzasadnia swój byt tylko w środowisku ludzkich serc a nie ust. Dlatego Luter nie daje nam wyboru, mówiąc, że musimy się stale reformować. Wtedy tylko Działamy, Jesteśmy i Żyjemy. Zacznijmy więc od początku. Od Modlitwy. W jej wyniku Bóg pośle nas i powie, co mamy robić. Dołączysz się?



„Tak będą ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”

/Mt 20,16/

Sumą tej ewangelii jest, że nie ma takiego człowieka, na jak wysokiej pozycji nie będącego czy mającego być, który nie powinien się obawiać, że może znaleźć się najniżej. I odwrotnie: nikt nie upadł czy mógłby upaść tak nisko, by nie mógł żywić nadziei, że może być wyniesiony najwyżej. Tutaj bowiem nie liczy się żadna zasługa, i tylko wielbiona jest Boża dobroć. Dlatego słowa „pierwsi będą ostatnimi” odbierają ci wszelką zuchwałość i zabraniają wynosić się ponad ladcnicę, nawet gdybyś był jak Abraham, Dawid, Piotr czy Paweł. Ale słowa „ostatni będą pierwszymi” zabraniają ci wszelkiego zwątpienia i mówią, byś nie płaszczył się przed świętymi, choćbyś nawet był Piłatem, Herodem, Sodomą i Gomorą.

/ks. dr M.Luter „Drogowskazy chrześcijanina”/



Prezentacja

Zawsze dla ludzi – Diakonia w Polsce

Podstawą diakonii jest aktywna troska o ludzi słabych, bezbronnych, starszych, dzieci, niepełnosprawnych, wszystkich potrzebujących opieki i wsparcia, znajdujących się w sytuacjach wyjątkowych czy konfliktowych, udzielanie pomocy i porady, a także podejmowanie działań, które koncentrują się na eliminacji przyczyn zagrożeń, wszelkich patologii i zła. Jezus wszak powiedział: "Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście"

Znak Diakonii - "krzyż z koroną"

Symbolika znaku - Krzyż oznacza Boże miłosierdzie w Jezusie Chrystusie, który poniósł nasze grzechy na krzyż Golgoty. Korona oznacza Jego zmartwychwstanie, zwycięstwo nad śmiercią. Wraz z Chrystusem bierzemy udział w zwycięstwie Wielkanocy. Korona to także zapowiedź otrzymania "korony żywota". Znak ten został zaprojektowany w 1925 roku przez prof. Richarda Boelanda jako znak misji wewnętrznej. Zgodnie z decyzją Eurodiakonii, "krzyż z koroną" może być używany jako logo przez diakonie kościołów protestanckich w Europie.

Historia

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce prowadził zawsze służbę diakonijną w poszczególnych parafiach. Posiadał liczne zakłady opiekuńcze, szpitale czy też, działające na terenie całego kraju, ewangelickie diakonaty, niosące pomoc potrzebującym.

W okresie międzywojennym działał - powstały z inicjatywy Matki Ewy von Tiele-Winckler - kompleks diakonijny "Ostoja Pokoju" w Bytomiu-Miechowicach. Również wówczas powstał w Dziegielowie k. Cieszyna Diakonat Żeński "Eben-Ezer" i podległe mu zakłady opiekuńcze. Ich założycielem był ks. senior Karol Kulisz. W tym samym okresie ks. Zygmunt Michelis zorganizował drugi diakonat pod nazwą "Tabita". Z jego inicjatywy rozwinęło się całe dzieło miłosierdzia parafii św. Trójcy w Warszawie.

Okres powojenny, zmiana ustroju i polityka Państwa pozbawiły Kościół szpitali, sierocińców, ochronek dla ubogich, zakładów dla niepełnosprawnych, pozostawiając Kościołowi i diakonisom nieliczne już tylko domy opieki dla ludzi starszych. Służba diakonijna przybrała w tym okresie inny wymiar, rozwijając się w poszczególnych parafiach. Główny ciężar troski o potrzebujących spadł na Parafialne Koła Odwiedzinowe, Koła Pań, grupy biblijne i modlitewne, Rady Parafialne czy też chóry. Niosły one, i niosą nadal, bezinteresowną pomoc.

Najbardziej znaną formą działania Diakonii jest Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom;



- to wspólna akcja czterech organizacji charytatywnych: Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Diakonii Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Caritas Polska i ELEOS Kościoła Prawosławnego.
- pierwsza wspólna akcja odbyła się w 2000 r.
- rozpoczyna się zawsze w 1. Niedzielę Adwentu i trwa do Świąt Bożego Narodzenia
- nabożeństwa inauguracyjne odbywają się na przemian w parafiach ewangelicko-augsburskich, ewangelicko-reformowanych, rzymskokatolickich i prawosławnych
- podczas akcji są rozprowadzane świece wigilijne, dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na projekty Diakonii na rzecz dzieci ubogich i potrzebujących, dożywianie dzieci w szkołach, zakup podręczników i materiałów szkolnych, pomoc rodzinom w trudnych sytuacjach życiowych.

W ramach Diakonii Kościoła działa:

- 8 Domów Opieki (w tym 2 w zaawansowanej rozbudowie),
- 9 Stacji Diakonijnych (oraz 4 w stadium organizacji),
- Diakonia Diecezji Mazurskiej Kościoła EA w RP,
- Diakonia Diecezji Wrocławskiej Kościoła EA w RP wraz z prowadzonym przez nią Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (CeKiRON),
- Diakonat Żeński "Eben Ezer" w Dzięgielowie,
- Rodzinny Dom dla Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych w Dzięgielowie

W ramach **diakonii diecezjalnej i parafialnej** prowadzona jest m.in.:

- praca z niepełnosprawnymi,
- wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego,
- pomoc osobom starszym samotnym i chorym,
- pomoc rodzinom dysfunkcyjnym oraz innym potrzebującym,
- organizowanie kolonii dla dzieci,
- fundowanie stypendiów,
- zakupy leków,
- udzielanie innych form pomocy.

Specjalna oferta kierowana jest przez Diakonię Kościoła **dla osób niepełnosprawnych.**

Dla tej grupy organizowane były przez 10 lat wczasy rehabilitacyjno-wypoczynkowe w Mikołajkach, dzięki pani dyrektor diakonii oraz wolontariuszom, od 1995 roku niepełnosprawni z opiekunami uczestniczyli w specjalnie dla nich zorganizowanym wypoczynku w pięknie położonym ośrodku na Mazurach, przystosowanym do poruszania się na wózkach inwalidzkich; Ja byłem uczestnikiem i muszę przyznać, wspaniała atmosfera w szerokim gronie, a byliśmy z całej Polski. Poznałem wiele osób i do dziś się spotykamy. Dzięki Diakonii, oraz ludziom dobrej woli, mogłem być na różnych spotkaniach, seminariach za granicą: w Austrii, Norwegii, Szwecji, Holandii i Niemczech. Te znajomości i bezinteresowna pomoc sprawiły, że otrzymałem wózek elektryczny.

Na rzecz osób niepełnosprawnych działa Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta”, organizujące międzydiecezjalne spotkania w Ustroniu. Odbywają się one w każdą trzecią sobotę miesiąca na terenie domu parafialnego, przystosowanego dla osób niepełnosprawnych.

Stowarzyszenie jest miejscem, które służy różnym inicjatywom skierowanym do osób niepełnosprawnych, chorych, starszych, oraz do innych osób będących w trudnej sytuacji życiowej. Znajdują się tam pracownie, które umożliwiają członkom stowarzyszenia oraz wszystkim zainteresowanym, korzystanie z różnego rodzaju zajęć aktywizacyjnych.

Rodzaje zajęć:

-Terapia zajęciowa, rękodzieło w tym: fusing, ceramika, florystyka, docoupage, malowanie farbami witrażowymi i wiele innych. Zajęcia w pracowni komputerowej, Poradnictwo psychologiczne i zawodowe. Zajęcia w pracowni stolarskiej i ceramicznej. Zajęcia kulinarne, Fizjoterapia, w tym gimnastyka ogólnousprawniająca, oraz masaże. Muzykoterapia, Prelekcje, spotkania, wycieczki.

W Ustroniu, i nie tylko, działają wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego.

Dla emerytów i rencistów parafia oraz ks. Zdzisław Sztwiertnia organizuje: wczasy świąteczno-noworoczne w Wiśle-Jaworniku dla osób samotnych i starszych.



Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

ul. Miodowa 21

00-246 Warszawa

tel. (0-22) 88-70-207; 88-70-206; fax (0-22) 88-70-218

e-mail: diakonia-kosciola@diakonia.org.pl

Prezes Diakonii Kościoła: ks. bp Ryszard Bogusz

Dyrektor Generalny Diakonii Kościoła: Wanda Falk

|opracowanie: Henryk Szewczyk

Przegląd wydarzeń parafialnych

- Podczas nabożeństw w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia w Warszowicach i Żorach **wprowadzone w urząd zostały nowe Rady Parafialne**. Wprowadzenia dokonał ks. bp Marian Niemiec. Więcej na ten temat w Informatorze.
- W ramach tegorocznego **Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan**, w nabożeństwie głównym w Żorach 22 stycznia uczestniczył ks. Stanisław Gańczorz, proboszcz katolickiej parafii ap. Filipa i Jakuba w żorskim Śródmieściu.
- W styczniu w naszych parafiach **Chrzest Św.** przyjęły: **Lena Twardzik** (Żory), **Amelia** i **Lena Janeckie** (Warszowice). Wszystkie ochrzczone dziewczynki oraz ich najbliższych powierzamy opiece Łaskawego Boga.
- Minione tygodnie to także pożegnania tych, których Pan odwołał spośród nas. W Warszowicach miały miejsce **pogrzeby** śp. **Heleny Niemiec** oraz **Gertrudy Cimały**. Prośmy w modlitwach o ukojenie dla zasmuconych serc bliskich zmarłych.

Z życia Kościoła

- 27 grudnia w Pszczynie odbył się tradycyjny poświęteczny **Diecezjalny Zjazd Młodzieży Ewangelickiej**. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele żorskiej młodzieżówki.
- Przeprowadzony w połowie stycznia etap diecezjalny Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego **Sola Scriptura 2016/2017** wyłonił finalistów tej edycji. W ogólnopolskim finale weźmie udział m.in. **Roksana Jurczyk** z żorskiej parafii. Gratulujemy awansu i życzymy powodzenia w finale (finał konkursu odbędzie się 1 kwietnia w Bielsku-Białej).
- W sobotę, 21 stycznia, w kościele w Białej, odbyła się **ordynacja** czwórki duchownych naszego kościoła. Ordynowani zostali: **dk. Dorota Fenger** (z dniem ordynacji skierowana do służby w parafii Świętej Trójcy w Warszawie), **ks. Zbigniew Obracaj** (wikariusz Diecezji Wrocławskiej KEA), **ks. Grzegorz Olek** (wikariusz Centrum Misji i Ewangelizacji) oraz **ks. Piotr Sztwiertnia** (wikariusz Diecezji Cieszyńskiej KEA). Niech Pan Kościoła ma ich w swojej opiece i błogosławi ich służbę.
- Kościół Jezusowy w Cieszynie jest jednym z dwóch polskich kandydatów do tytułu **Znaku Dziedzictwa Europejskiego**. Wyróżnienie to jest przyznawane przez międzynarodowy panel ekspertów obiektom dziedzictwa kulturowego, posiadającym silną europejską wartość symboliczną, które odegrały szczególną rolę w kształtowaniu historii i kultury Europy lub rozwoju europejskich wartości, stanowiących fundament integracji europejskiej. Wybór jest efektem głosowania internetowego, organizowanego przez Ministerstwo Kultury spośród kandydatów krajowych, zgłoszonych przez marszałków województw i wojewódzkich konserwatorów zabytków.
- Przez całą niedzielę, 15 stycznia, w całym kraju grała **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy**, zbierająca fundusze na zakup sprzętu medycznego i programy medyczne wspierające opiekę zdrowotną nas dziećmi i seniorami. Wśród wspierających akcją były także parafie ewangelickie. Żorski sztab zebrał w tym roku 102716,43zł, co jest wynikiem rekordowym. Na informację, czy rekord udało się pobić także w skali kraju, musimy poczekać do początku marca.



Zaproszenie

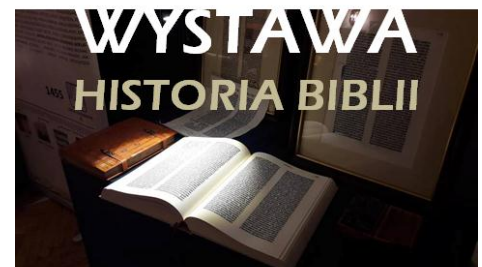
Biblijna wędrówka po Jeruzalem

Wraz z Polskim Towarzystwem Ewangelickim oddział Żory, zapraszamy na spotkanie poświęcone Jerozolimie, miastu do dziś przesiąkniętemu biblijną historią (nawet jeśli większość z opisanych w Księdze Ksiąg miejsc w niczym nie przypomina tych sprzed wieków), połączone z prezentacją Wystawy Biblii, poświęconej w całości historii Pisma Świętego – kolejnych wydań i tłumaczeń na języki narodowe. Spotkanie w Zborze Wolnych Chrześcijań w Palowicach (ul. Szeroka 54c) poprowadzi Grzegorz Rzyczniok.

O wystawie: *Projekt jest interaktywnym sposobem zapoznania zwiedzających z historią powstania Biblii, jest opowieścią obrazującą 1500 lat historii powstania jednej tylko książki - Pisma Świętego. Kolejne 2000 lat to historia powstawania przekładów Pisma Świętego na języki narodowe. (za: wystawabiblii.pl)*

Zaproszenia

- ♦ **Nabożeństwa** w naszych parafiach w lutym będą się odbywać o stałych porach. Zapraszamy na godz. 8:00 do Warszowic i na godz. 10:00 do Żor.
- ♦ W trakcie niedzielnych nabożeństw dzieci zapraszamy na **Szkółkę Niedzielną**.
- ♦ Zapraszamy na kolejne spotkanie **Koła Pań** w Żorach we wtorek, 7.02, o godz. 17:00.
- ♦ **Spotkanie Parafialne** w Warszowicach odbędzie się we wtorek, 14.02 w budynku parafialnym. Zapraszamy.
- ♦ Zapraszamy na kolejne **Spotkanie z Biblią**, w parafii w Żorach 23 lutego (czwartek) o godz. 17:00.
- ♦ Próby żorsko-warszowickiego **Chóru Parafialnego** odbywają się w Żorach w poniedziałki o godz. 18:00.
- ♦ W lutym kontynuujemy spotkania przygotowujące do **Turnieju Tenisa Stołowego reFORMA**. Więcej informacji na temat turnieju w Informatorze i na stronach internetowych, terminy spotkań są ogłaszane na bieżąco w Internecie i w ogłoszeniach parafialnych



Wystawa i Spotkanie o Jerozolimie
(prowadzi Grzegorz Rzyczniok)

25 lutego
Zbór Wolnych Chrześcijań
Palowice
ul. Szeroka 54c

ZAPRASZAMY



PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA W ŻORACH ZAPRASZA NA:

500 LAT REFORMACJI

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO
REFORMA

miejsce:
PEA ŻORY

zapisy:
KANCELARIA PEA ŻORY,
FB (@PEAZory)

wpisowe:
15zł (GRATIS dla parafian opłacających
składkę kościelną)

szczególty na:
www.zory.luteranie.pl
FB (@PEAZory)

2017
ROK REFORMACJI



Przeznacz 1% swojego podatku
Organizacjom Pożytku Publicznego, m.in.:



Diakonia KEA
KRS: 0000260697
Więcej informacji: www.diakonia.org.pl



Centrum Misji i Ewangelizacji KEA
KRS: 0000225011
Więcej informacji: www.cme.org.pl

Kontakt

Proboszcz - ks. Bartosz Cieślak
tel. 32/435 01 24 kom. 502 311 641
e-mail: bartosz.cieslar@luteranie.pl

Katecheta –
mgr teol. Tomasz Marek
tel. 506 147 506

ŻORY
ul. Osińska 4
44-240 Żory
tel/fax 32/435 01 24;
e-mail: zory@luteranie.pl
konto:
09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

WARSZOWICE
ul. Boryńska 1
43-254 Warszowice
tel/fax 32/435 01 24;
e-mail: warszowice@luteranie.pl
konto:
42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

Kancelaria parafialna:
poniedziałek, wtorek, czwartek
9:30-12:30
środa: kancelaria nieczynna
piątek: 9:30-12:30 i 15:00-17:30
niedziela: po nabożeństwie

Kancelaria parafialna:
czwartek 15:00-17:00
niedziela: po nabożeństwie

Parafialne strony internetowe:

www.zory.luteranie.pl/zory
www.facebook.com/PEAZory

www.zory.luteranie.pl/warszowice
www.facebook.com/PEAWarszowice

Skład i redakcja Biuletynu: Szymon Samoraj
(tel. 602 598 130 e-mail: szymon.samoraj@gmail.com)



Kącik dla dzieci

